Biesiadne, Prosiłem ją

Prosiłem ją przy jabłoni,
Niech nie skąpi białych, białych dłoni,
Bo te rączki, dla pieszczoty
Pan Bóg przecież dał.

Ale ona mi nie dała,
Bo się mamy bardzo bała,
I przeczuła z mej ochoty,
Żem całować chciał.

Prosiłem ją koło wody,
By mi dała ustek miody,
Bo te usta dla pieszczoty
Pan Bóg przecież dał.
Ale ona mi nie dała...

Prosiłem ją raz przy gruszy,
By kochała z całej duszy,
Bo mi trzeba na wojenkę
Wraz z innymi iść.

Wówczas obie dłonie dała
I już mamy się nie bała,
I ścisnęła moją rękę,
Co drżała jak liść.

Prosiłem ją przy agreście,
By mi dała, dała raz nareszcie.
Raz nareszcie, przy agreście
Pocałować się!

Ale ona mu nie dała
Bo się mamy, mamy bardzo bała.
Raz na reszcie, przy agreście.
Pocałować się!

Prosiłem ją raz przy gruszy,
By mi dała, dała z całej duszy.
Z całej duszy, raz przy gruszy
Pocałować się!
Ale ona mu nie dała ...

Prosiłem ją przy jabłoni,
By mi dała, dała jak na dłoni.
Jak na dłoni, przy jabłoni
Pocałować się!
Ale ona mu nie dała ...

Prosiłem ją przy akacji,
By mi dała, dała bez krępacji.
Bez krępacji, przy akacji
Pocałować się!
Ale ona mu nie dała....

Prosiłem ją przy topoli,
By mi dała, dała dziś do woli.
Dziś do woli, przy topoli
Pocałować się!
Ale ona mu nie dała....

Prosiłem ją pod jaworem,
By mi dała, dała dziś wieczorem.
Dziś wieczorem, pod jaworem
Pocałować się!

Ale ona mu nie dała....

Prosiłem ją koło wrzosu,
By mi dała, dała bez rozgłosu.
Bez rozgłosu, koło wrzosu
Pocałować się!
Ale ona mu nie dała....

Prosiłem ją z tyłu domu,
By mi dała, dała po kryjomu.
Po kryjomu z tyłu domu
Pocałować się!
Ale ona mu nie dała ...

Prosiłem ią podczas prania,
By mi dała, dała bez wahania.
Bez wahania, podczas prania
Pocałować się!
Ale ona mu nie dała....

Prosiłem ją po nieszporach,
By mi dała dała, bez cykora.
Bez cykora, po nieszporach
Pocałować się!
Ale ona mu nie dała....

Prosiłem ją po "Dzienniku".
By mi dała, dała dziś bez krzyku.
Dziś bez krzyku, po "Dzienniku"
Pocałować się!
Ale ona mu nie dała....

Prosiłem ją przy bufecie,
By mi dała, dała dziś w sekrecie.
Dziś w sekrecie, przy bufecie
Pocałować się!
Ale ona mu nie dała....

Prosiłem ją kiedy mżyło
By mi dała, dała raz od tyłu.
Raz od tyłu, kiedy mżyło
Pocałować się!
Ale ona mu nie dała....

Prosiłem ją dziś w pokoju
By mi dała, dała spać w spokoju.
Spać w spokoju, dziś w pokoju,
Nie całować się!

Ale ona mu nie dała,
Bo się taką samą mamą stała,
Spać w pokoju dziś w pokoju;
Chce całować się!